Nr 222 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 27 Września 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesi[ęczna]
Bez odnoszenia . .
Z odnoszeniem . .
Z przesyłką pocztową .
Za granicą . .
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 1
Telefon 41 — Międzymiastowy
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 1
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.4

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . 85 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1 szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wien I., Wollzeile 16

Niespodziewane przesilenie gabinetu

Kraków, 25 września.

Z powodu uchwalenia, na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, **votum nieufności dla ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego**, cały gabinet Bartla **wniósł na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o dymisję.** Prezydent Mościcki **przyjął dymisję gabinetu**, powierzając równocześnie wszystkim dotychczasowym członkom rządu pełnienie nadal obowiązków.

Państwo **zaskoczone** zostało w ten sposób nieoczekiwanem zgoła przesileniem gabinetu. Ba! Zaskoczony został uchwałami nieufności Sejmu dla dwóch swoich ministrów **sam premjer Bartel.** Stwierdził to wczoraj w nocy w rozmowie z dziennikarzami, tłómacząc, że **nie przypuszczał**, aby wniosek nieufności dla pp. Młodzianowskiego i Sujkowskiego, bez należytego umotywowania, poddany był przez marszałka Sejmu pod głosowanie tak, że premjer nie miał już czasu i sposobności do zabrania głosu i zajęcia wobec ewentualnych uchwał Sejmu stanowiska. **»To mnie zaskoczyło** — tłómaczył premjer Bartel. — Po uchwaleniu votum nieufności dla min. Sujkowskiego **było już za późno**, gdyż nie chciałem zabierać głosu, aby nie wywołać wrażenia, że pozwalam »wyłuskiwać« z gabinetu jednego ministra, a drugiego bronię«. — »Przyznaję — mówił dalej premjer — że był to **moment przeoczenia z mojej strony.** Obecnie daję wyraz solidarności **całego** gabinetu i wnoszę jego dymisję«.

Rzeczywiście było to »przeoczenie« przykre, a tem dziwniejsze, że od dłuższego czasu powtarzały się ataki stronnictw i prasy na ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego, a wnioski o wyrażenie im przez Sejm votum nieufności ogłoszone były już przed kilkunastu dniami. Rząd widocznie lekceważył je i wobec Sejmu nie zaznaczył swego stanowiska, a wytężył jedynie swoje siły w kierunku przeprowadzenia prowizorjum budżetowego. I ostatnia ta akcja powiodła mu się lepiej nawet, niż sam przypuszczał. Jak o tem bowiem w sprawozdaniu naszem z obrad Sejmu donosimy, w głosowaniu upadły wszystkie »demonstracyjne« a nawet kompromisowe wnioski, całe prowizorjum budżetowe uchwalone zostało w myśl intencyj rządu, bo nawet artykuł III, krępujący rząd budżetami miesięcznemi, został odrzucony. **Rząd odniósł więc pełny sukces.** I oto w chwili, gdy tak szczęśliwie przepłynął przez Scyllę, utonął rząd w Charybdzie nieufności Sejmu dla dwóch ministrów.

Co będzie dalej? Oto wywołane wczorajszemi uchwałami Sejmu pytanie. Sejm został odroczony do 30 bm. Pozostają więc następujące ewentualności: albo utrzyma się rząd Bartla z nieznacznemi zmianami personalnemi, albo powołany będzie do życia nowy gabinet, — albo wreszcie, co byłoby znowu wielką niespodzianką, **Sejm zostałby rozwiązany.** Ta ostatnia ewentualność nie jest wprawdzie wykluczona, lecz mało ma cech prawdopodobieństwa. Sejm bowiem, uchwalając rządowi p. Bartla prowizorjum budżetowe, tem samem dał niedwuznacznie do poznania, że **nie ma zamiaru obalać rządu, jako takiego** i w obecnej sytuacji wywoływać przesilenie.

Ale jeżeli premjer przyznaje się do »przeoczenia« — to nie można także uwolnić Sejmu od zarzutu, że tak pośpiesznie uchwalając votum nieufności dla dwóch ministrów, wytwarza tem samem krytyczną i przymusową sytuację dla tego samego gabinetu, który salwował przed chwilą przez przyznanie mu prowizorjum budżetowego. Dziwna rzecz, że nie znalazł się w Sejmie nikt, ktoby na tę okoliczność zwrócił był uwagę.

Jeżeli się z tego punktu zapatrywać będziemy na wywołane przez nieopatrzność, czy też niezręczność i premj. Bartla i Sejmu, przesilenie, to spodziewaćby się należało w najbliższych dniach **rekonstrukcji gabinetu**, ewentualnie wciągnięcia do nowego rządu także pewnych osobistości z gabinetu Bartla.

Na wszelki sposób oczekują jeszcze wyjaśnienia te »nieopatrzności« i »zaskoczenia«, które wywołały obecne przesilenie. Wyjaśnienia te nie byłyby pozbawione publicznego interesu.

Głosy prasy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. Stanowisko prasy wobec wybuchłego nagle w nocy przesilenia gabinetowego jest niejednolite.

Pos. **Miedziński** w »Głosie Prawdy« pisze: »Wobec okazanego przez Sejm gospodarce rządu zaufania w formie przyznania budżetu na 3 miesiące, sprawa votum nieufności dla 2 ministrów nabiera charakteru **czysto personalnego.** Na decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej czekamy z pełnem zaufaniem, **nie przypisując kryzysowi żadnego zasadniczego znaczenia«.**

»Kurjer Poranny« domaga się **natychmiastowego rozwiązania** Sejmu, pisząc: »Dobrze się stało, że rozgrywka ostateczna przyszła wcześniej, aniżeli to sobie obóz chjeno-piasta obliczył. Sytuacja musi ulec zasadniczemu wyjaśnieniu. **Byłoby gorzej, gdyby przesilenie miało przynieść tylko dwuznaczne rezultaty«**

Podobnie pisze »Polska Zbrojna«, która konkluduje: »Sejm dzisiejszy, kłębiący się w bezprzykładnym chaosie starych przywar i nawyczek, **nie daje ani cienia gwarancji dla życia państwowego.** Sejm nie umiał się nigdy stać widownią jakiegoś doniosłego aktu historycznego«.

»Robotnik« sądzi, że misję utworzenia gabinetu Prezydent **powierzy ponownie p. Bartlowi. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym będą obsadzone obie teki i utworzony rząd.**

»Rzeczpospolita« twierdzi, że czynniki miarodajne **przystąpią do rozwiązania Sejmu.**

»Gazeta Warszawska Poranna« pisze, iż premjer **został zaskoczony przez zarządzenie wicemarszałka Daszyńskiego natychmiastowem** głosowaniem. **P. Bartel nie zorjentował się w sytuacji** i sam sobie musi winę przypisać. Trudno przypuścić, aby p. Daszyński chciał mu wyrządzić przykrość«. Pozatem żadnego stanowiska nie zajmuje.

»Kurjer Warszawski« donosi, że misję otrzyma ponownie **premjer Bartel.** »Nie jest wyłączona jednak próba **rozwiązania nieoczekiwanego** ze względu na znane antiparlamentarne tendencje, panujące w rządzie.

»Nasz Przegląd« zauważa, że zmiana na stanowisku min. oświaty wyszłaby gabinetowi tylko **na dobre.**

Pogłoski o projekcie powierzenia misji marszałkowi Piłsudskiemu

Warszawa, 25 września. (AW.) W kołach politycznych pojawiły się pogłoski **o projektowanym powierzeniu marsz. Piłsudskiemu misji tworzenia nowego gabinetu.** W sprawach tych udać się ma do Druskienik, prócz premjera **Bartla, min. Raczyński.**

Zaznaczyć należy, że **wiadomość o przyjeździe marszałka do Warszawy** utrzymała się do **późnego wieczora,** dopiero w nocy została zdementowana.

Podróż premjera Bartla do Druskienik

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. W związku z przesileniem dowiaduję się, że władze kolejowe otrzymały polecenie, ażeby do pociągu odchodzącego **do Wilna o godz. 11.30 w nocy, dodano wagon salonowy, którym premjer uda się do marsz. Piłsudskiego,** przebywającego w Druskiennikach.

Jak uchwalono prowizorjum budżetowe?

Warszawa, 25 września.

Niemal cały dzień wczorajszy poświęcił Sejm drugiemu i trzeciemu czytaniu ustawy o prowizorjum budżetowem na czwarty kwartał, odbywając dwa posiedzenia, na których przeprowadził ostateczne załatwienie ustawy.

Dalszą dyskusję przy drugiem czytaniu rozpoczął wczoraj pos. **Moraczewski** (PPS), który imieniem swego stronnictwa zapowiedział głosowanie za prowizorjum. Drugi z kolei mowca **pos. Bittner** (Ch. D.) w swojem przemówieniu podniósł pewne zasługi rządu, jednak odnośnie do prowizorjum budżetowego zajął stanowisko krytyczne, proponując szereg skreśleń oszczędnościowych. W dalszym ciągu mowca wystąpił z krytyką działalności ministra spraw wewnętrznych, **zgłaszając wniosek o votum nieufności dla niego oraz dla ministra oświaty.** Wkońcu mowca oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie **za prowizorjum budżetowem jako za koniecznością państwową.**

P. **Byrka** (Piast) w przemówieniu swojem podkreślił, że nawet mowcy, nieprzychylni rządowi, przyznają objektywnie **pewną poprawę sytuacji.** Zaniechano druku pieniądza, ustabilizowano walutę. Ostatnio jednak w sytuacji obecnej pojawiają się rysy i ostrzeżenia co do zmiany konjunktury. Pierwszym z nich, to problem płac. **Rząd ma obowiązek problem ten rozwiązać** i musi znaleźć pokrycie na ten cel przez poczynienie oszczędności.

Następnie mowca poddał **ostrej krytyce działalność ministra spraw wewnętrznych i oświaty,** zarzucając im tendencje polityczne przy obsadzaniu stanowisk. **W sprawie prowizorjum budżetowego mowca proponuje wniosek kompromisowy,** aby **suma wydatków** w poszczególnych miesiącach w każdym razie **nie przekraczała sum przewidzianych na dany miesiąc dochodów.**

Poseł **Dąbski** (Związek Chłopski) radzi rządowi **jak najrychlejsze rozpisanie nowych wyborów,** gdyż przeciąganie ich leży w interesie prawicy, która dąży do zdyskredytowania względnie **obalenia tego rządu.** Mowca zarzuca obecnemu rządowi dwie rzeczy: **brak programu społecznego i brak stanowczości w działaniu.** Za główne niebezpieczeństwo, które może rozsadzić budżet — mowca uważa — sprawę uposażeniową. Skoro znaleziono 10 milj. zł. oszczędności w administracji wojskowej na rzecz podwyżki uposażeń oficerskich, to gdyby poszperano w innych budżetach, oraz zmniejszono trochę pisaniny biurokratycznej, znalazłyby się również **niezawodnie pieniądze na podwyżkę uposażeń urzędniczych.**

Po przerwie pos. ks. **Stankiewicz** (Białorusin) skarży się na ciężkie położenie ludności białoruskiej, wobec czego klub jego głosować będzie **przeciwko prowizorjum.** Pos. **Stroński** stwierdza, że rząd obecny został utworzony bez żadnego porozumienia się ze Sejmem. — Rząd obecny, twierdzi mowca, stara się oprzeć raczej **na społeczeństwie,** niż na Sejmie. Ciała ustawodawcze **nie mają dziś siły ani do obalenia tego rządu, ani do powołania na jego miejsce innego,** za którego trwałość możnaby ręczyć. W tym stanie rzeczy pierwszym obowiązkiem jest leczyć stan prawny, naruszony przez wypadki majowe. Poddawszy następnie krytyce działalność poszczególnych resortów, mowca popiera poprawkę, aby w prowizorjum **utrzymać cyfrę 474 miljonów zł.,** co stanowi zmniejszenie wydatków o 2 proc. Kończąc, mowca oświadcza, że stronnictwo jego nie widzi w tej chwili dostatecznej siły zdolnej do prawidłowego wyłonienia i utrzymania w swoich rękach rządów państwa. **Ch. N. nie zamierza** przy głosowaniu nad obecnem prowizorjum stawiać wniosku **o votum nieufności** w stosunku do poszczególnych członków obecnego gabinetu. Prowizorjum budżetowe **uznaje za konieczność państwową** i przyjmuje je tylko w granicach, określających tę konieczność z zastrzeżeniem, że w przyszłości za przekroczenie budżetu bez uprzedniego zatwierdzenia ustawodawczego **ministrowie mogą być pociągani do odpowiedzialności osobistej.**

Pos. **Popiel** (NPR) stawia rządowi szereg zarzutów, między innemi, że rząd **nie dość energicznie zwalcza drożyznę i klęskę bezrobocia,** że nie podwyższono pensyj pracowników państwowych, a w szczególności kolejarzy, na co pokrycie mogłoby się znaleźć — zdaniem mowcy — w energiczniejszem ściąganiu podatku majątkowego. W tych warunkach NPR. chcąc uniemożliwić pewnym stronnictwom, aby kryły się za parawan innych stronnictw, któreby głosowały z konieczności państwowej, oraz chcąc je zmusić do jasnego oświadczenia się o ich stosunku do rządu, **nie odda głosu za przedłożeniem rządowem.**

Pos. **Wasyńczuk** Paweł (Ukrainiec) oświadczył, że klub jego zachowuje w stosunku do rządu **stanowisko opozycyjne.**

Pos. ks. **Okoń** (Chłopskie Stron. Radykalne) zarzuca rządowi, że nie wykonywał ustawy o reformie rolnej i protestuje przeciwko jakiemukolwiek podwyższeniu podatków.

Pos. **Taraszkiewicz** (Białoruska Hromada) dowodzi, że póki nie będzie rządu robotniczo-chłopskiego, do tej pory o zaufaniu klubu do rządu nie może być mowy.

W związku ze zgłoszonemi poprawkami i uchwałami komisji budżetowej zabrał następnie głos minister skarbu **Klarner,** który zajął stanowisko w imieniu rządu w stosunku do poszczególnych poprawek. Przedewszystkiem co do poprawki do artykułu 1-ego skreślającej 12.330.000 zł. z uzupełniających kredytów dla ministerstwa spraw wojskowych minister wskazał, że dotychczas nie było wypadku, aby wydatki, dokonane przez rząd i radę ministrów, zaaprobowane, przez ciała ustawodawcze były kwestjonowane i skreślenie kwot z kredytów uzupełniających rząd musiał **potraktować jako dowód braku zaufania** i **stanąć na stanowisku, że wyciągnie konsekwencje, gdyby Izba sum skreślonych przez komisję budżetową nie przywróciła.**

Co do poprawki do artykułu 3-go, określającej sumę globalną wydatków w czwartym kwartale na 450.000.000, minister zauważył, że i ta poprawka **nie była podyktowana względami rzeczowemi.** Postanowienia zaś artykułu trzeciego całkowicie zabezpieczają to, że **wydatki zostaną utrzymane w granicach dochodów.** W dalszym ciągu przemówienia minister wskazał, że wydatki preliminowane w czwartym kwartale, są większe od wydatków dokonanych w każdym z kwartałów roku bieżącego **tylko o 27 miljonów.** O ile od tej sumy odejmiemy 9 miljonów wydatków, spowodowanych przywróceniem urzędnikom pensyj z grudnia ubiegłego roku, to pozostanie 18 miljonów, z czego 15 miljonów jest przeznaczonych między innemi na różne budowle, w tej liczbie na budowę gmachu Sejmu i Senatu, oraz na ostatnią ratę zaległych pensyj kawalerów »Virtuti Militari«. Kończąc przemówienie, minister prosił o przyjęcie preliminarza w brzmieniu rządowem, oświadczając, że **w przeciwnym wypadku rząd po trzeciem czytaniu musiałby wyciągnąć konsekwencje.**

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu przez powstanie do art. 1-go **odrzucono wszystkie poprawki,** zmierzające do skreślenia tego artykułu, a w tej liczbie posła Sochackiego i Fiderkiewicza. Do art. tego **przyjęto jedynie poprawkę Polakiewicza,** przywracającą uzupełniające kredyty w wysokości **12,330.000** dla ministerstwa spraw wojskowych.

Artykuł 2-gi przyjęto w brzmieniu rządowem, pokrywającem się z brzmieniem komisji.

Do art. 3-go w głosowaniu przez drzwi **odrzucono poprawę pos Polakiewicza o przywrócenie brzmienia rządowego** 191 głosami przeciwko 97. Następnie w głosowaniu przez powstanie **odrzucono poprawkę posłów Byrki i Michalskiego. W rezultacie upadło również brzmienie zaproponowane przez komisję, czego wynikiem było skreślenie całego artykułu.**

Inne artykuły przyjęto **bez zmiany w brzmieniu,** zaproponowanem przez komisję.

Trzecie czytanie

O godz. 9.30 marszałek otworzył **drugie** posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do **trzeciego czytania ustawy** o prowizorjum budżetowem na kwartał czwarty roku bieżącego. Przed głosowaniem krótką deklarację złożył pos. **Zdziechowski,** w której oświadczył, że klub jego wnosi **o przywrócenie w trzeciem czytaniu artykułu trzeciego w brzmieniu zaproponowanem przez komisję.**

UCHWALENIE USTAWY.

W głosowaniu wniosek pos. Zdziechowskiego upadł. W rezultacie całą ustawę o prowizorjum przyjęto w brzmieniu uchwalonem **w drugiem czytaniu, to znaczy w brzmieniu rządowem, z wyjątkiem artykułu trzeciego, który skreślono.** Artykuł ten głosił, że kredyty w kwartale 4-tym mają być otwierane drogą miesięcznego **ustalania ich wysokości w taki sposób aby** sumy wydatków w poszczególnych miesiącach nie przekraczały sum przewidzianych na dany miesiąc dochodów.

UCHWALENIE WNIOSKÓW O VOTUM NIEUFNOŚCI.

Z kolei przystąpiono do głosowania **nad** wnioskiem posłów Ch. D. i Klubu żydowskiego **o wyrażenie votum nieufności ministrowi oświaty. W głosowaniu imiennem 176 głosów opowiedziało się za wnioskiem, przeciwko 82.**

Drugi wniosek Ch. D. o **wyrażenie votum *nieufności ministrowi spraw wewnętrznych Młodzianowskiemu został przyjęty*** 135 głosami przeciwko 82.

RATYFIKACJA TRAKTATU GWARANCYJNEGO Z RUMUNJĄ.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. **Czetwertyński** (ZLN) zreferował ustawę o ratyfikowaniu traktatu **gwarancyjnego z Rumunją.**

Po przemówieniach pos. **Ballina** (N. Part. Chł.) oraz pos. **Makowki** (Ukr.), którzy protestowali przeciw ratyfikacji traktatu, używając przytem tego rodzaju zwrotów o Rumunji, że zmusiło to wicemarszałka Sejmu **Daszyńskiego** do energicznego zwrócenia uwagi o obowiązkach grzeczności, koniecznych w stosunkach międzynarodowych. W głosowaniu ustawę o ratyfikacji **en bloc przyjęto wśród hucznych oklasków i owacyj na cześć obecnego w loży dyplomatycznej posła Rumunji.** Trzecie czytanie ustawy z powodu zgłoszonego przez komunistów i Ukraińców protestu nie odbyło się.

Po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji skarbowej o podatku wyrównawczym posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na 30 bm. na godz. 4 popol. Na porządku dziennym tego posiedzenia ewentualne **poprawki Senatu do ustawy o prowizorjum** oraz trzecie czytanie ustawy o ratyfikowaniu traktatu gwarancyjnego z Rumunją. Równocześnie marszałek zastrzegł, że o ile Senat nie zgłosiłby poprawek do prowizorjum oraz o ileby otrzymał oświadczenie od rządu, że trzecie czytanie ustawy o ratyfikowaniu traktatu z Rumunją może być odłożone na jakiś czas bez szkody dla państwa, to w tym wypadku posiedzenie to odwołałby, a o następnem posiedzeniu posłowie zostaliby zawiadomieni pisemnie

Referat prowizorjum budżetowego w senacie

Warszawa, 25 września (AW). W dniu wczorajszym komisja skarbowo-budżetowa wybrała **referentem prowizorjum budżetowego na 4-ty kwartał sen. Krzyżanowskiego.**

Ustąpienie p. Głąbińskiego z prezesury Z. L. N.

Z Warszawy donoszą:

***Pos. Głąbiński zrzeka się prezesury klubu* ZLN.** Polityczni przyjaciele p. Głąbińskiego tłómaczą jego decyzję chorobą i przejściami rodzinnemi. Istotny jednak powód leży zarówno **w różnicy poglądów,** jako też taktyki, jaka się od pewnego czasu zarysowała pomiędzy Głąbińskim a większością klubu.

Wykluczenie posła Sobka z „Piasta"

Warszawa, 25 września (AW). Prezydjum »Piasta« ogłosiło wczoraj wieczorem, że wskutek ***niesolidarności w głosowaniu nad prowizorjum budżetowem pos. Sobek został z klubu wykluczony.*** Wstąpił on do Stronnictwa Chłopskiego.

———o———

Budżet na rok 1927 w komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, które w obecności marszałka Sejmu odbyło się **pod przewodnictwem pos. Rymara, dokonano rozdziału referatów budżetu na rok 1927.** Przewodniczący zwrócił uwagę, że komisja mimo przesilenia, jakie wybuchło, obraduje dalej, gdyż przedmiot obrad nie potrzebuje współudziału rządu. Dalej przewodniczący zakomunikował, że **przedstawiciele Z. L. N. nie wezmą udziału w rozdziale referatów.** Takie samo oświadczenie złożyli przedstawiciele **Niemców, Białorusinów i Ukraińców,** które to grupy nie brały zresztą dotychczas udziału w referatach.

Przystąpiono do rozdziału. Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej objął pos. Hipolit Śliwiński (Str. Chł.), Sejm i Senat oraz renty i zaopatrzenie pos. Moraczewski (PPS), Najw. Izba Kontroli pos. Bernard Hausner (Koło żyd.) wbrew swojemu żądaniu przydzielenia Żydom referatu przemysłu i handlu, prezydjum Rady ministrów pos. Polakiewicz (Wyzw.), ministerstwo spraw wewnętrznych pos. Rusinek (Piast), spraw zagranicznych pos. Dąbski (Str. Chł.), skarb pos. Michalski (Ch. N.), wojsko pos. Kościałkowski, prawiedliwość pos. dr Marek (PPS), rolnictwo pos. Kowalczuk (Piast), reformy rolne pos. Poniatowski (Wyzw.), przemysł i handel pos. Kwiatkowski, kolej pos. Chądzyński, oświata ks. Kaczyński, praca pos. Ziemięcki, roboty publiczne pos. Hausner (PPS). Wyboru **na referenta generalnego pos. Byrka nie przyjął.** Wobec tego odbędzie się nowe posiedzenie 30 bm. dla wyboru referenta generalnego.

Sprawozdanie Najw. Izby Kontroli Państwa za rok 1925 postanowiono odesłać do komisji 5-ciu, w skład której wchodzą pos. Rymar, Łypacewicz, Michalski, Ostrowski i Kwiatkowski.

Rząd niemiecki podejmuje dalsze rokowania z Francją

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 25 września. Minister spraw zagranicznych zakomunikował wczoraj zastępcy francuskiemu w Berlinie, że **gabinet Rzeszy zaakceptował dalsze prowadzenie rokowań francusko-niemieckich.**

———o———

Rząd angielski odrzucił propozycje górników

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 25 września. **Gabinet angielski odrzucił propozycje** Związków górników w sprawie likwidacji strajku w kopalniach. Propozycje te uznawały zmniejszenie płacy, jednakże **obstawały przy 7-godzinnym dniu roboczym.**

———o———

LINDEWIESE W POLSCE
Leczenie ciężkich chorób metodą Schrotha.
Sanatorjum „KORO“ Skolimow pod Warszawą
cały rok otwarte. 82-0

Perfidna polityka Litwy

Z Kowna donoszą:

Litewska urzędowa ajencja telegraficzna, »Elta«, rozesłała komunikat następującej treści:

»**Z uwagi na mnożące się wciąż wiadomości o przygotowaniach Polski do wojny z Litwą**, rząd litewski polecił swym przedstawicielom zagranicznym wręczenie poszczególnym rządom, przy których są akredytowani, memorandum, mającego obejmować zbiór faktów, wskazujących na **poważne przygotowania w Polsce do akcji zbrojnej** i na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć stąd może dla ogólnego pokoju Europy«.

W związku z tem agresywnem wystąpieniem pozostają doniesienia pism kowieńskich, ze źródeł polityczno-dyplomatycznych, że w najbliższym czasie nastąpić ma **podpisanie aktu politycznego, niezmiernej wagi i doniosłości, regulującego wzajemny stosunek Litwy do SSSR.** W akcie tym sowiety mają uznać granice gwarantowane Kownu w traktacie sowiecko-litewskim z r. 1920, tj. przed zajęciem Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, zatem mają **uznać przynależność Wilna do Litwy.**

Rozłożenie elektronu?

W telegramie z Duesseldorfu, gdzie odbywa się obecnie kongres niemieckich lekarzy i przyrodników, podały pisma berlińskie następującą, wprost fantastycznie brzmiącą rewelację:

»Na czwartkowem posiedzeniu kongresu profesor wiedeńskiego uniwersytetu, dr Ehrenhaft, złożył sensacyjne oświadczenie, że udało się mu stwierdzić istnienie jeszcze mniejszych jednostek elektrycznych, niż elektron.

W referacie na ten temat prof. Ehrenhaft podał, że powiodło się mu zbudować nadzwyczaj mały magnes, posiadający bieguny różnej wielkości, a oddalone od siebie tylko o 2 milimetry. Następnie poddał on mikroskopowym badaniom zachowanie się w polu między temi biegunami drobnych ciałek wielkości jednej tysiącznej milimetra, przyczem stwierdził, że ciałka te poruszają się w kierunku większej siły magnetycznej, a tylko cząsteczki złota, srebra i selenu, skutkiem swych właściwości magnetycznych, zwracały się ku słabszemu biegunowi.

Otóż prof. Ehrenhaft odkrył, że te badane ciałka mają kształt kulisty, a gdy się je poddaje naładowaniu elektrycznemu, przyjmują tylko połowę ładunku elektrona.

Doświadczenie to wykazuje, że elektron, uważany dotychczas za najmniejszą, zasadniczą jednostkę składową materji, jest podzielny«.

Powyższe lakoniczne doniesienie brzmi rzeczywiście tak sensacyjnie, że należy wyczekać na bliższe szczegóły o doświadczeniach prof. Ehrenhafta, a zwłaszcza na wyjaśnienia, jakiemi metodami mógł stwierdzić istnienie połowy ładunku elektrona.

Z terenu huraganu

Położone nad oceanem Atlantyckim, na półwyspie Florydy, miasto Miami, które padło w sobotę ofiarą niesłychanego huraganu, tudzież leżące w pobliżu a mniej zniszczone, Palm-Beach (Wybrzeże palmowe), rozwinęły się na pierwszorzędne miejscowości kąpielowe, zwłaszcza po wojnie.

Amerykanie pragnęli stworzyć tam Riwierę amerykańską i włożyli w to kapitały ogromne.

Gdzie przed laty jeszcze kilkunastu stały domki drewniane, wzdłuż ulic zaniedbanych, tam powstały wkrótce całe dzielnice miast nowoczesnych, z najnowszemi urządzeniami komunikacyjnemi, „drapaczami nieba“, bankami, gmachami dziennikami i t. p., a dzielnice te wielkomiejskie otaczał półkolem szereg wspaniałych will bogaczów, spędzających tu miesiące zimowe, dzięki ciepłemu klimatowi tego wybrzeża.

Miami miało stać się nową Wenecją. Ogromnym kosztem powstały na licznych wysepkach piękne budowle w stylu włoskim, urządzono kanały na wzór weneckich, a nawet w ciągu zimy ubiegłej sprowadzono z Wenecji gondoljerów z ich gondolami, wzdłuż zaś wspaniałej plaży ciągnął się szeroki, jak stół gładki, tor automobilowy, aby kąpiącym się dać możność przyglądania się też wyścigom aut lub corsom pojazdów ukwieconych. — Przepych bogactwo, rozrzutność połączyły się tu z przyrodą, aby stworzyć prawdziwy raj na ziemi. Kilka jednak godzin starczyło, aby to wszystko zamienić na stos gruzów.

Największe szkody poniosło Miami, na które fale oceanu runęły z największą siłą. Perła ta Florydy, Wenecja nowoczesna, zamieniła się w stos zwalisk, wśród których pozostały po ustąpieniu fal morskich, setki trupów, nie licząc nieszczęśliwych, uniesionych na ocean. Wiele osób uratowało się, zdążywszy dosięgnąć wyższych pięter w domach, które nie uległy zawaleniu.

Miejscowość Hollywood (miasto tejsamej nazwy, będącą stolicą przemysłu kinematograficznego znajduje się w Kalifornji) i wieś Indjan Seminolów, położone pod Miami, wprost znikły z powierzchni ziemi. Ludność tych miejscowości, zdaje się, zginęła całkowicie podczas katastrofy.

Ofiary orkanu w Ameryce

Z Waszyngtonu donoszą:

Dalsze urzędowe zestawienia strat skutkiem orkanu na Florydzie podają liczbę zabitych na około 500, rannych około 4.000, a bezdomnych 40.000.

Straty materjalne nie mogą być jeszcze określone. Między innemi okazało się, że w stacji marynarki w Panzacola ostatnia trąba powietrzna rozbiła 35 samolotów, wartości półtora miljona dolarów.

Telegram z Nowego Jorku podaje, że w Paraguayu listy strat wykazują 400 zabitych podczas orkanu i 600 rannych. Miasto Encarnation jest w połowie w gruzach.

KRONIKA

Kraków, 25 września.

Por. Orliński w Moskwie

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj nadeszła tu z Moskwy wiadomość, że wczoraj o godz. 12.40 por. Orliński wylądował na tamtejszem lotnisku. powitany przez przedstawicieli władz sowieckich z Cziczerinem na czele, przez reprezentację sowieckiego lotnictwa, członków poselstwa japońskiego i polskiego. Dziękując za powitanie, por. Orliński oświadczył, że jego lot powrotny umożliwili w znacznej mierze lotnicy w Czycie, którzy udzielili mu pomocy.

Dalszą podróż do Warszawy miał por. Orliński rozpocząć dziś nad ranem i spodziewany jest w Warszawie dziś popołudniu między g. 2 a 4.

W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację por. Orlińskiego na kapitana.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. Por. **Orliński** ma przybyć do Warszawy **dziś** o godzinie 3 pop.

Wielka katastrofa na lotnisku w Pradze

PAT donosi z Pragi pod datą 24 bm.:

Dziś na lotnisku w Pradze doszło do wielkiego nieszczęścia w chwili, kiedy jugosłowiańskie aeroplany przygotowały się do startu do Warszawy. Jugosłowianom na terytorjum czechosłowackiem miał towarzyszyć aparat czeski, który przy starcie stał jako pierwszy. Pilot jugosłowiański por. Niegowan nie widząc aparatu czeskiego przy starcie wpadł na niego. Oba aparaty przewróciły się i rozbiły. Z pod szczątków aparatów wydobyto trupy dowódcy eskadry jugosłowiańskiej podpułk. Jugowicza, por. Niegowana i czeskiego pilota kapitana sztabu Kostrby. Obaj mechanicy zostali ranni. Porucznik Niegowan był uważany za najlepszego pilota jugosłowiańskiego, również i kapitan Kostrba był znanym lotnikiem czeskim. Kapitan Kostrba był wielkim przyjacielem Polaków, mówił po polsku i był w Polsce częstym gościem. Ze względu na powyższą katastrofę odlot eskadry jugosłowiańskiej do Warszawy został odłożony. Jest rzeczą możliwą, że lotnicy jugosłowiańscy zrezygnują wogóle z dalszego lotu.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH — NA DZIEDZIŃCU ARKADOWYM WAWELU

W niedzielę dnia 26 września 1926 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się staraniem
KOMITETU BUDOWY DOMU UZDROWISKOWEGO DLA DZIENNIKARZY W MAKOWIE

WIELKI JESIENNY FESTIVAL-MATINÉE

z udziałem
Krakowskiego chóru „Echa“ oraz **Orkiestry symfonicznej 20 p. p.**
pod dyrekcją prof. Wallek-Walewskiego — pod batutą kapelmistrza Schreyera

Sprzedaż biletów w dniu Festivalu na miejscu od godziny 10-tej rano. — Miejsca siedzące 1 zł, stojące 50 gr

Dalsze wyławianie ekspozytur szpiegowskich na Kresach wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 25 września. Wczoraj policja zlikwidowała w Wołyżynie **trzecią ekspozyturę szpiegowską**, działającą na terenie Mińska, Kiejdan, Wołyszyna i Lidy.

Kongres międzynarodowego związku dziennikarzy

Iskrowo donoszą z Genewy:

Wczoraj otwarto tu pierwszy kongres międzynarodowego Związku dziennikarzy. W kongresie biorą udział zastępcy 14 organizacyj dziennikarskich.

Katastrofy kolejowe

Z Londynu donoszą:

W pobliżu miasta Carlisle zderzył się pociąg pośpieszny z lokomotywą. Jeden wagon i obydwie lokomotywy zostały rozbite. Pięciu podróżnych zabitych. Liczba rannych znaczna.

Z Tokio donoszą: Ekspress na linji między Simonoseki—Tokjo wykoleił się. Część pociągu została zdruzgotana. 28 osób poniosło śmierć na miejscu, 50 pasażerów zostało rannych.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 26 b. m. w kościele Marjackim o godzinie 12 wykona chór seminarjum nauczycielskiego szereg pieśni kościelnych pod kierunkiem profesora Fr. Koniora.

WYBÓR WICEPREZYDENTÓW M. KRAKOWA. Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 5 popoł. w sali posiedzeń magistratu odbędzie się pod przewodnictwem prof. dra Zolla, posiedzenie Zjednoczenia Mieszczańskiego. Na porządku dziennym sprawa wyboru dwóch wiceprezydentów miasta. O ile nam wiadomo, omawiane będą w Zjednoczeniu kandydatury p. Witolda Ostrowskiego, b. komisarza rządu, r. m. Krakowa i dra Ludwika Schneidera. O wyborze wiceprezydentów zadecyduje Rada miasta, zwołana na tajne posiedzenie we wtorek o godzinie 6 popoł. odbyć się mające.

Przy tej sposobności zauważyć musimy, że klub Zjednoczenia Mieszczańskiego nie ustalił dotąd kandydatur na wiceprezydentów i wogóle nad tą sprawą nie obradował. Czynną była jedynie komisja klubu, która na dzisiejszem posiedzeniu złoży klubowi sprawozdanie ze swej akcji i przedłoży wnioski.

GOŚĆ WŁOSKI W KRAKOWIE. Od kilku dni bawi w naszem mieście polski konsul honorowy w Wenecji, dr Ferruccio de Lupis, wielce zasłużony dla propagandy polskiej we Włoszech, wypróbowany nasz przyjaciel i szermierz w obronie spraw polskich w prasie włoskiej. Dr de Lupis przyjechał z Włoch automobilem w towarzystwie małżonki, p. Wandy z Marszewskich i córki Haliny. Celem podróży jest zebranie materjałów z zakresu sztuki artystycznej i ludowej do artykułów, przeznaczonych dla pism artystycznych włoskich.

TYDZIEŃ LOTNICZY odbędzie się w całem państwie od 10—17 października b. r. W tym czasie pragnie zarząd główny i wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe zawiadomić społeczeństwo, co dla rozwoju lotnictwa zdziałano, uświadomić wszystkich o ważności zadania Ligi i doniosłości istnienia rodzimego lotnictwa. Tydzień lotniczy będzie egzaminem lotnictwa. Na tydzień lotniczy przygotowuje komitet, naczele którego stoi p. wojewoda i p. inż. Król, cały szereg imprez jak akademje, capstrzyki, koncerty, festival na Wawelu, wykłady propagandowe w Muzeum przemysłowem, konkurs i wystawa modeli lotniczych, wystawa lotnicza w Barbakanie. Podczas festynu ukaże się nad błoniami eskadra tut. pułku lotniczego oraz kilka samolotów pułku myśliwskiego, które wykonają loty figurowe (akrobacje) w Krakowie dotychczas niewidziane. Ćwiczenia te będą interesujące i pouczające. Komitet przygotowuje wielką loterję fantową, która da niebywałe szanse wygrania.

NA CELE TYGODNIA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA, t. j. na bibljoteki i świetlice dla żołnierza korpusu ochrony pogranicza, zbierają fanty upoważnieni kwestarze. Ofiarodawcy otrzymują potwierdzenie nalepki, celem wywieszenia jej w oknie wystawowym. Po ukończeniu zbiórki fantów będzie ogłoszony spis ofiarodawców. Komitet żywi nadzieję, że nikt nie odmówi ofiary na powyższy cel.

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — W związku z zamiarami rządu znowelizowania ustawy o państwowej służbie cywilnej z r. 1922, odbył się 23 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Tow. rolniczego w Krakowie wiec urzędników państwowych. Wiec zagaił p. Swaltek, przewodniczył dr Tomasik, referował Mr. Przetocki. Referent zaznaczył, że sprawa zwiększenia uposażeń stoi na martwym punkcie. Rząd bowiem, przyznając, że pobory funkcjonarjuszów państwowych są niewystarczające, nie szuka środków na sfinansowanie podwyżki uposażeń. Po przemówieniu referenta wywiązała się dyskusja, po której uchwalono domagać się zwiększenia uposażeń, zaniechania lansowania projektu noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej z r. 1922, wykonania tej ustawy przez ustalenie do końca b. r. wszystkich ukwalifikowanych urzędników państwowych oraz uzupełnienia tej ustawy awansem czasowym.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU POBIERANIA ZASIŁKÓW PRZEZ BEZROBOTNYCH. „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra pracy, przedłużające w niektórych miejscowościach okres uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków. Zarządzenie to obejmuje kilka miast i powiatów w województwie łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem, w krakowskiem powiaty: bialski, żywiecki, wadowicki i tarnowski, w poznańskiem i śląskiem.

WEJŚCIE DO MAGISTRATU. Z powodu odnowienia fasad głównego gmachu magistratu, z dniem 24 b. m. dotychczasowe wejście od placu OO. Franciszkanów zostało zamknięte. Wejście do magistratu z dniem powyższym otwarte dla publiczności od ulicy Poselskiej.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Dowóz artykułów żywności, jak również ruch kupujących na placach targowych w dniu wczorajszym był bardzo słaby, a to z powodu świąt żydowskich, ceny jednak utrzymywały się na poziomie targu wtorkowego i tak za litr mleka niezbieranego płacono 30—45 gr, za mleko kwaśne płacono 25—30 gr, za masło 4.60—4.80 zł, za jajko 18—19 gr, za parę kurcząt 4—8 zł, za gęsi żywe 6—10 zł, za kg jabłek kompotowych 30—35 gr, za deserowe 60—1.20 zł. Dowóz jarzyn na plac Szczepański był normalny. Popyt był duży. Za kilogram ziemniaków płacono 10—13 gr, za kopę kapusty 5—6 zł, za kopę ogórków 3—4 zł, za kalafiora 30—80 gr i t. d.

Jaś i Halka.
6. Świetny gość.



„Co za niespodzianka! ... Dajże łapki, książę;
Wszakże nas oddawna szczera przyjaźń wiąże.
Pasta Erdal*) w puszce, z twą książęcą koroną,
Jest dla wszech obuwia blaskiem i ochroną“.

*) „ERDAL“ z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.
Wyrób krajowy.

JESIENNY FESTIVAL-MATINEE na dziedzińcu zamkowem na Wawelu rozpocznie się jutro w niedzielę o godz. 12 w południe. Celem uprzystępnienia tej imprezy, wykonywanej przez tak tak wybitne zespoły artystyczne, jak chór „Echa“ pod kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego i czołowa w Polsce symfoniczna orkiestra 20 p. p. pod batutą p. Schreiera, ceny biletów wstępu na festival są nader przystępne, bo po 1 zł (miejsce do siedzenia) i po 50 gr (do stania). Bilety będą sprzedawane w niedzielę od godz. 10 rano w kasach u wejścia na podwórze zamkowe. W razie deszczu festival będzie odłożony na następną niedzielę.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 27 września b. r. o godz. 5 popoł. Porządek dzienny: Dr Jan Otrębski: „Z badań nad infiksem nosowym w językach indo-europejskich.

ODCZYT POSELSKI W KRAKOWSKIEJ „PARTJI PRACY“ Dnia 26 września (w niedzielę) o godzinie 11 przed południem w sali Kasy Powiatowej przy ulicy Pijarskiej 1, odbędzie się zebranie, na którem przemawiać będzie prezes sejmowego „Klubu Pracy“, poseł Marjan Kościałkowski oraz dr Jerzy Barański. Wstęp za zaproszeniami.

INSTYTUT MUZYCZNY W KRAKOWIE otwiera z dniem 1 października b. r. specjalny kurs dla dzieci w wieku przedszkolnym. W programie: muzyka, chór (met. prof. Wagnera), gimnastyka rytm. solfer i zabawy. Kierownictwo obejmie p. Marja Ruduczowa. Wpisy i informacje w kancelarji Instytutu Muz. św. Anny 2. II. piętro od godz. 11—1 i od 4—6

NOWE URZĘDY TELEGRAFICZNE I TELEFONICZNE. W agencjach pocztowych: Józefów koło Otwocka, powiat Otwock, Szudziałowo, powiat Sokółka, Ługomowicze, powiat Wołożyn i Wierzchnie koło Dzisny powiat Dzisna, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

W RAZIE PRZEZIĘBIENIA, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Opinje klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody „Franciszka-Józefa“.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

Rozdział I.

UPIOR.

Stary Manor House Hotel, zwrócony frontem ku południowi, stał na wzgórzu, wzniesionem sześćset stóp ponad poziom morza. Za nim ciągnęły się długą smugą szare ugory pól, zamknięte ciemną linją lasu. U jego podnóża — w dolinie — leżała wioska i pluskał wesoły strumień. W oddali widniało wybrzeże, wydęte w szeregi nieregularnych wydm, poza któremi spadały ku morzu skały gąbczastej barwy. Wprost na południe przebiły kiwały wody Kanału. Wschodni widnokrąg zamykały mroczne masy Portland-Billu.

Stary Manor House Hotel — pół zajazd, pół pensjonat — stał u skrzyżowania dróg. Jego materjalne powodzenie zależało przeważnie od frekwencji sportsmenów w tych stronach. Podróżni zatrzymywali się tutaj najczęściej na jedną lub dwie noce — rzadko kto bawił tu dłużej. Pewnego jednak listopadowego popołudnia przed szeroką kamienną bramę dziedzińca zajechał samochód, zdążający od strony sąsiedniego miasteczka Bridportu. Z pojazdu tego wyskoczył jeden tylko podróżny.

Środkowa część Manor House Hotelu była jedno-piętrowa. Po lewej zaś i prawej stronie budynku widniały dwa skrzydła, wznoszące się w górę na kształt dość wąskich wieżyczek. Stajnie, obory i szopy leżały w podwórzu, poza głównym gmachem.

Jan Ringrose wysiadł z automobilu, wydobył walizę, tudzież pudło na strzelby i pociągnął za dzwonek, którego głos zabrzmiał odnośnem echem w głębi domu.

Byłto mniej więcej pięćdziesięcioletni mężczyzna, smukłej i zręcznej budowy ciała. Jego twarz, gładko wygolona, pociągała na pierwszy rzut oka rozumnym i miłym wyrazem. — W oczach mądrych i przenikliwych tlały zawsze iskierki wesołości. Życie nie pozbawiło go dobrego humoru, chociaż ludzie, znający jego dzieje, dziwili się nieraz, w jaki sposób mógł zachować tyle życzliwości i tak dobrotliwy stosunek do bliźnich. Jan Ringrose jednak posiadał skarby miłości w sercu, a doświadczenia życiowe nie zdołały ich wyczerpać.

Ubranie Mr. Ringrosa składało się z szerokiego płaszcza, kurtki i sportowych pończoch, które silnie obciskały jego muskularne nogi. Na głowie, pokrytej krótkim, siwiejącym włosem, miał szarą czapeczkę, a na nogach ciężkie, podkute buty z ciemno-bronzowej skóry. Obecnie zlekka zmarszczył czoło — mały nerwowy grymas, z którego sobie nie zdawał sprawy, a który podnosił jeszcze dobroduszny wyraz jego twarzy. Znał on dobrze te wyżyny, ale po raz pierwszy miał spędzić dłuższy czas w Manor House, dokąd przybył na zaproszenie właściciela hotelu mr. Jakóba Brenta, któremu przed laty oddał był nieocenioną usługę.

Mr. Brent w tej chwili pojawił się na progu i powitał gościa z nietajoną radością. Był to wysoki, silnie zbudowany mężczyzna, zbyt wielki, by — jak sam się wyrażał — pozwalać sobie na jakikolwiek pośpiech, czy niepokój. Duża, siwa broda pokrywała dolną część jego twarzy, a ponad nią widniał nos poważnych rozmiarów, zdradzający skłonność do czerwoności i szerokie ciemne brwi, pod któremi jaśniały duże, szare oczy, połyskujące z za szkieł okularów, oprawnych w stal. Cała postać zlekka podawała się naprzód, jakby przytłoczona ciężarem zbyt wielkiej głowy. Gdyby się wyprostował całkowicie, to wzrost jego sięgałby sześciu stóp i czterech cali — ale nawet przygarbiony, górował silnie wysoką postawą nad Janem Ringrose.

Przywitawszy gościa serdecznie, gospodarz zaprowadził go do położonego na końcu korytarza pokoju, w którym palił się jasny ogień. Pokój ten znajdował się w lewem skrzydle budynku. Mr. Ringrose lubił zawsze zbadać szczegółowo pokój, w którym miał spędzić bodaj jedną noc. „Gdy mam się pogrążyć w nieświadomości w cudzem łóżku — to chcę przynajmniej poznać wszystko, co mnie otacza“ — lubił mawiać.

To też zabrawszy się do oględzin, stwierdził, że okno wychodziło na szeroki dziedziniec, od którego dzieliła go zaledwie wąska przestrzeń trawnika, okolonego ogrodzeniem. Było to zwykłe, kwadratowe okno, zamykające się na najprostszą w świecie zasówkę. Drzwi, wychodzące na korytarz, leżały na jednej linji z oknem, a sam pokój stanowił zakończenie korytarza. Posiadał on trzy ściany zewnętrzne. Jedyna wewnętrzna dzieliła go od sąsiedniej ubikacji, której drzwi również wychodziły na tensam korytarz. Kominek stał przy jednej z zewnętrznych ścian. Wogóle mr. Ringrose nie znalazł nic interesującego w tej ciasnej, kwadratowej przestrzeni, która mu miała służyć za mieszkanie w ciągu dwóch tygodni. Okna przysłaniała biała firanka, ujęta w ramę ciężkiej portjery. Elektryczna lampa, umieszczona ponad biurkiem, użyczała pokojowi łagodnego światła. Jan Ringrose zabrał się do rozpakowywania rzeczy. Bieliznę ułożył w komodzie, a w szafie, wpuszczonej w mur, powiesił ubranie. Na dole umieścił sztylpy i pudła na strzelby. Przybył wogóle w te okolice po to, by odpocząć, a zarazem skorzystać z polowania, które mu mr. Brent mocno zachwalał.

Następnie ułożył systematycznie książki i przybory do pisania na biurku, zasłonił żelazną kratą otwór kominka i poszedł do prywatnych apartamentów gospodarza, gdzie już czekała na niego herbata.

Mr. Brent był wdowcem, a jego jedyny syn, urzędnik bankowy w Yeovil, został oczyszczony z ciężkiego zarzutu sprzeniewierzenia tylko dzięki energicznej interwencji Jana Ringrose. Młodzieniec ów — uosobienie uczciwości — wpadł niejako w potrzask gromadki zawodowych bandytów i byłby stał się ich kozłem ofiarnym, gdyby nie energja i spryt zawodowy detektywa, który odgadł istotny stan rzeczy i doprowadził do zupełnego uniewinnienia młodego człowieka. Gospodarz, chcąc wywdzięczyć się w jakiś sposób dobroczyńcy całej rodziny, zaprosił go do siebie na parę tygodni. Detektyw przyjął zaproszenie, a teraz, siedząc przy stole i popijając wyborną chińską herbatę, rzekł:

— Oddawna miałem ochotę odwiedzić pana, panie Brent, nietylko ze względu na polowanie, ale także z innych przyczyn. Powiem panu prawdę: Jak panu wiadomo, podałem się do dymisji. Nic mnie nie zmuszało do tego kroku, ale uważam, że spełniłem już w życiu to, co do mnie należało. Czas ustąpić miejsca młodszym. Pan wie, że zawsze wielkie nadzieje pokładałem w młodem pokoleniu. Niemniej nie zamierzam wyrzec się pracy, chcę tylko nadać jej inny kierunek: mianowicie zamierzam napisać książkę.

— Och! Pan wszystko potrafi — wykrzyknął z zapałem mr. Brent.

(C. d. n.

NAJWIĘKSZE NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
w nowościach na sezon jesienny, jak: rypse, welury, plusze, welwety, wełny, sukna, kamgarny na płaszcze, kostjumy, suknie i na ubrania męskie. Flanele, barchany, zefiry, płótna, dymki, wsypy, batysty i oksfordy. Kapy, kołdry, koce i firanki. Crepe de chine, fulary, tafty, creppe-marocain i t. d.
Największy wybór płócien żyrardowskich po cenach fabrycznych.

BAZAR KONKURENCYJNY
LAZAR FREIWALD
KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 44, I. PIĘTRO
tuż przy Bramie Florjańskiej. 3015
Uwaga na adres. — — — — Dla Kółek rolniczych odlicza się rabat.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dn. 25 i 26 września

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Początek o g. 7·30 wieczór.
W sobotę 25 i w niedzielę 26 września b. r. Premjera. Premjera.
Grób Nieznanego Żołnierza
sztuka Pawła Raynal'a

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" RAJSKA 12.
W sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczór
Japonka
W niedzielę 26 b. m. o godz. 4-tej popol.
KRAKOWIACY I GÓRALE

KINA

BAGATELA
Rewelacyjne arcydzieło wytwórni „UNIVERSAL"
WIELKA INAUGURACYJNA PREMJERA!
RUDOLF SCHILDKRAUT
największy tragik filmowy, niezapomniany odtwórca Shyloka, w monumentalnym arcydziele filmowem p. t.
GOLGOTA SERCA
Arcydzieło, które wyciska równocześnie łzy wzruszenia i śmiechu. Szczyt artyzmu filmowego. — Wstrząsająca treść. — Specjalna ilustracja muzyczna orkiestry, złożonej z 25 osób i solistów. — Szlagier sezonu. —
NOWOŚCI
Początek programów o godz. 5-tej, 7-mej i 9·10 w sobotę i w niedzielę od godz. 3-ciej

„Promień" Podwale 6
HAROLD LLOYD
jedyny najzabawniejszy komik w świetnej komedji w 8 aktach, w rekordzie śmiechu p. t.
OJ TE KOBIETKI
Ponadto komedja w 2 aktach JAZDA DALEJ

KINO REDUTA ul. Lubicz L. 5 obok Dwor. kol.
WAMPIRY WARSZAWY
Sensacyjny dramat erotyczny i sensacyjny w 12 aktach reżyserji Wiktora Biegańskiego. W roli głównej urocza Warszawianka Halina Zabęcka. Ponad program komedja, razem 14 aktów, pierwszorzędnej emocji i rozrywki.
Początek o g. 5-iej ostatni program o g. 9-tej



POLA NEGRI
największa gwiazda Paramounta w pierwszym potężnym filmie produkcji „Fanamet" 1926/7
KWIAT NOCY
dramat w 8 wielkich aktach. — W programie ponadto znakomita komedja w trzech aktach
TEATR ŚWIT UCIECHA. Począt. przedst. o godz. 5, 7, 9 w niedz. o g. 3
Bo łańca i różańca

„WARSZAWA"
STRADOM 13.
Wyświetla rekordowy program równocześnie wielki potrójny, 19 wspaniałych aktów śmiechu, humoru, satyry koncernu „PANAMET"
BUSTER KEATON
I MILJON KRÓW
Niewidziane dotychczas przygody króla humoru. Szaleńcze sawile sytuacje
CONSTANCJA TALMADGE
w swej najnowszej brawurowej kreacji jako
POLCIA FLIRCIARKA
Wyższa szkoła flirtu! — Jak zdobyć flirtem męża. — Ponadto wspaniała parodja filmowa
ROBIN HOOD
z DOUGLASEM FAIRBANKSEM
Początek w obu kinoteatrach o godzinie 4·30, 7-mej i 9·15, w niedzielę od godziny 3-ciej po południu
KINO WANDA
ŚW. GERTRUDY 5.

Pierwszy wielki szlagier „UFY" wykończony przed kilku tygodniami kosztem 2 miljonów dolarów p. t.
MANON LESCAUT
Wspaniały romans miłości w 10 wielkich aktach według znanego romansu A. B. Prevosta. — Niewidziana dotąd wystawa. — Zajmująca pikantna treść. — Sensacyjne sceny. — Tłumy współgrających. — W rolach głównych dwie słynne na całym świecie gwiazdy ekranu, przecudnej urody
LYA DE PUTTI I WŁODZIMIERZ GAJDAROW
SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

VARIETE

VARIETE ROYAL ul. św. Gertrudy 26. Początek o godz. 8·30 wieczór.
DZIŚ I CODZIENNIE
PRZEDSTAWIENIE PIERWSZORZĘDNYCH ATRAKCYJ ARTYSTYCZNYCH 3198
MUZYKA — ŚPIEW — TANIEC
Jedyne miejsce rozrywkowe w Krakowie
Wstęp wolny. Wyborna kuchnia. Ceny przystępne
Od piątku zmiana programu

KABARETY

KABARET „CITY"
przy ulicy św. Gertrudy 28 (wejście od plant)
Telefon 823.
Nowy program. Codziennie przedstawienie od 9 wieczór
Wstęp wolny. 3020

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na afisz głośna sztuka Pawła Raynal'a „Grób nieznanego żołnierza" (Le tombeau sous l'Arc de Triomphe) jedną z doniosłych zdarzeń repertuarowych doby współczesnej. W trzech aktach, rozegranych w ciągu jednej nocy, w tercecie trzech osób: Ojca, Syna i Narzeczonej, ukazuja się tu etyczne zagadnienia, związane ze sprawą wojny i pokoju w skrócie tak doskonałym, że podążamy za tokiem tych rozmów z niesłabnącem zainteresowaniem a z rosnącem wzruszeniem serca. Najtęższe siły zespołu, pp. Starska, Nowakowski i Sosnowski, zapewniają sztuce wykonanie, godne jej ideowych i teatralnych walorów. „Grób nieznanego żołnierza" powtórzony będzie w niedzielę i we wtorek, w poniedziałek „Książę Niezłomny". Na przedstawienie to ważne są bilety z datą 21 b.m.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 27 września: „Książę Niezłomny" (bilety ważne z data 21 b. m.)

Wtorek, 28 września: „Grób nieznanego żołnierza".

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI":

Poniedziałek, 27 września: „Japonka".

Z teatru im. J. Słowackiego

»GRUBE RYBY«.

Komedja w trzech aktach Michała Bałuckiego.

Dawno już nie widzieliśmy widowni tak serdecznie rozbawionej, tyle bezpośredniego ożywienia wśród publiczności, jak wczoraj w czasie jubil. przedstawienia nieśmiertelnej, jak się okazuje, komedji Bałuckiego. Jak przed 45-ciu laty zapewne, gdy w dniu 24 września 1881 roku po raz pierwszy na scenie krakowskiej wystawiono »Grube ryby« — brawa gorące przy otwartej scenie, raz po raz rzęsiste oklaski i szczera wesołość na widowni. To cudowne nawiązanie żywego kontaktu z publicznością, o czem pisano swego czasu w recenzjach teatralnych z premjerowego przedstawienia »Grubych ryb«, dokonywa się tak samo i dzisiaj w całej pełni. I dzisiaj wprowadzone typy i sytuacje tak samo muszą cieszyć, jako niewątpliwe odbicia tych samych, niezmiennie istniejących śmieszności i pociesznych ułomności ludzkich.

Tak! zasługa to nieśmiertelna Bałuckiego i jego szczególnej zdolności podkreślania momentów niewymownie komicznych. Lecz także zasługa to i aktorów, bez których współpracy sztuki Bałuckiego nie dają się pomyśleć. Oni to wczoraj wraz z Bałuckim odnieśli pełny triumf! I tem ciekawsze było to przedstawienie, że wprowadzono siły młode, że okazało się, iż obok sił, które mają już ustaloną świetną pozycję w niektórych rolach jak np. u nas p. Jednowski w roli Wistowskiego, zjawiają się już siły nowe, jak najlepiej uzdolnione do podjęcia pięknego spadku. To też miło nam niezmiernie stwierdzić, że nowy na naszej scenie odtwórca postaci Wistowskiego p. Komornicki, na całej linji odniósł sukces i to duży. Nic to, że szedł w ślady niezapomnianej kreacji Frenkla. Tem milej — a zresztą na tym śladzie dobrze było znać dużą własną kulturę artysty i jego odrębną, mniej może rozlewną, a więcej zwartą indywidualność i w masce twarzy, pełną portretowego wyrazu, godną pędzla mistrzów holenderskich. Także i postać Pagatowicza, choć szła już tylko w tropy za poprzednią, miała swój potrzebny styl pełen komizmu. Jeżeli jej odtwórca, p. Żurowski, wyszedł dopiero co ze Szkoły dramatycznej, to naprawdę szczere i serdeczne brawo i wyrażenie jak najlepszych nadziei dla dalszej karjery scenicznej, której dobrym prognostykiem jest ta w doskonale łamaną linję zgięta i znamiennym grymasem twarzy przyozdobiona postać Pagatowicza.

Również obydwie panienki miały swoje należne odbicia. Wanda p. Barwińskiej była w całej pełni jednem nieustającem, aż nadto burzliwem uniesieniem, przemiłym młodziutkim wichrem, który tylko w pewnych chwilach (np. w świetnie przeprowadzonych scenach z Wistowskim) na chwilę się uciszał i krystalizował w spokojniejszą formę. Odmienną, bo nastrojoną na ton uczuciowego wdzięku, była postać Heleny w miłem i ładnem ujęciu p. Kosteckiej, artystki widocznie o szczerze serdecznym tonie gry i fizjognomji scenicznej. A jeśli do tych interesujących i udatnych »nowalji« dodamy z dawniejszych kreacyj cudowną parę Ciaputkiewiczów w ujęciu prześlicznej babci — p. Kosmowskiej i portretowego dziadka — p. Szymborskiego, wzorowego Filipa w klasycznej grze p. Wysockiego, czy też wyborną postać hreczkosieja w ujęciu p. Kulakowskiego (starannego zarazem reżysera całości), jak też z młodszych — miłą i tak niezwykle żywą a naturalną postać młodego Wisłowskiego w doskonałem ujęciu p. Burnatowicza, to naprawdę całe przedstawienie musimy uznać w zupełności za wzorowe.

Autor, aktor — i publiczność, te trzy decydujące żywioły w teatrze, już dawno tak niewspółgrały ze sobą, jak wczoraj w wystawieniu tej starej, poczciwej komedji. Może to nawet wskazówka w samą porę! Zamiast stwarzać nieuchwytne eksperymenty, czyż nie lepiej słuchać tętna widowni i w myśl jego choćby codziennych uderzeń stwarzać utwory silne naturalnością życia. Niechaj nowatorzy i reformatorzy wszelakiego temperamentu, idąc na przedstawienie »Grubych ryb« i słuchając ich barwnej a śmiesznej reprodukcji, niech uczą się tego prostego a nie mniej mocnego wyrazu sztuki, niech kształcą się w tym świetnym sposobie chwytania za serce. Czy jednak, gdy sam ten pogodny obrazek do przeszłości tak nieodwołalnie należy, jest możność nawrotu do podobnych, młodzieńczych źródeł życia?... Może i nie, może już zapóźno. Nie mniej ośmieszone tutaj »starokawalerstwo«, jak wczoraj, i dzisiaj, ten sam budzi humor i niejedną aktualną »grubą rybę« ośmiesza. (p.)

Z kraju

PUBLICYSTA ANGIELSKI W POLSCE. Z Warszawy donoszą 24 b. m.: Od wczoraj bawi w Warszawie sir Robert Donald, były redaktor naczelny „Daily Cronicle", przewodniczący „Empire Presse Union", do którego należą wszystkie gazety Wielkiej Brytanji. Sir Robert Donald przyjechał do Polski i krajów bałtyckich dla studjów ekonomicznych. W rozmowie z przedstawicielami prasy, zastrzegając się, iż podróż jego nie ma żadnych celów politycznych, oświadczył, iż chociaż zbyt krótko jest w Polsce aby mógł sobie wyrobić o nas zdanie, dużo jednak czytał i zbierał rozmaite informacje o Polsce i jest zdania, że przed krajem naszym leżą ogromne możliwości.

KONIEC ANGIELSKIEJ SOBOTY W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH. Dziś w urzędach państwowych będzie zastosowana po raz ostatni t. zw. „sobota angielska". Od przyszłego tygodnia do 1 maja, biura będą czynne, jak każdego dnia.

POGRZEB RODZINY STATKIEWICZÓW. Dziś o 11 przed południem pochowano na cmentarzu powązkowskim rodzinę Statkiewiczów. Rozpacz rodziny zabitych a zwłaszcza matki Statkiewiczowej była straszna.

POJEDYNEK. — „Rzeczpospolita" donosi: „W ostatnich dniach odbył się pojedynek ministra robót publicznych, Broniewskiego z prof. C., na tle zachowania się p. ministra wobec małżonki profesora. Nikt z walczących nie odniósł szwanku".

STAN SZKARLATYNY W WARSZAWIE. — Liczba chorych na szkarlatynę wynosiła w dniu wczorajszym 857.

OSADY WOJSKOWE W OPŁAKANYM STANIE. Z Wilna donoszą: Komisja do badania osad wojskowych zakończyła swe prace, zwiedziwszy na terytorjum województwa 500 osad. Naogół stwierdzono opłakany stan zagospodarowania, a to wskutek braku kredytów i klęski nieurodzaju.. — Niektóre osady wobec zbliżającej się zimy znajdują się wprost w warunkach katastrofalnych.

PRZYŁAPANIE ANTYKWARZA NA KRADZIEŻY W MUZEUM. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że we lwowskiem muzeum przemysłowem miejskiem, służba przytrzymała znanego handlarza antyków, wynoszącego pod płaszczem obraz z galerji. Schwytany zaczął prosić, aby nie robiono z tego użytku. Z uwagi na jego podeszły wiek, zarząd muzeum zdecydował się nie oddawać sprawy w ręce policji i zadowolił się odebraniem obrazu.

ZNOWU OJCIEC USIŁUJE WYMORDOWAĆ RODZINĘ. W gmachu teatru Nowości we Lwowie mieszkał Józef Zubel z żoną i czworgiem dzieci, który od szeregu dni z niewiadomego powodu znęcał się nad żoną i dziećmi, a wreszcie postanowił pozbyć się ich zupełnie. Przed kilku dniami zamknął żonę z dziećmi w domu i otworzył kurek gazowy, by je struć gazem. Po godzinie mieszkanie otworzył i wszedł do wnętrza w przekonaniu, że rodzina jego już nie żyje, a ujrzawszy, że działanie gazu jeszcze nie odniosło skutku, kazał żonie wyjść, a sam pozostał z dziećmi, zamknął drzwi i po raz wtóry otworzył gaz, usiłując pozbawić i siebie życia.

Żona jego jednakże wybiegła na podwórze i narobiwszy krzyku, przy pomocy kilku robotników teatralnych wyważyła drzwi i w ten sposób uratowała dzieci.

FAŁSZYWE PIĘCIOZŁOTÓWKI pojawiły się na Śląsku i to, jak donosi „Polonja", podobno w wielkich ilościach. W oddziale Banku Polskiego w Katowicach przytrzymano przed kilku dniami pewnego kljenta, który w paczce, zawierającej 100 sztuk pięciozłotówek, miał 98 sztuk falsyfikatów, a tylko dwa dobre banknoty.

Ze Świata

POLA NEGRI MIAŁA ZGINĄĆ NA FLORYDZIE? Pisma wiedeńskie donoszą, jakoby znana aktorka filmowa, Pola Negri, miała ponieść śmierć w jednej z miejscowości na Florydzie, podczas szalejącego tam orkanu. Dotąd nie wiadomo, czy informacja ta jest prawdziwą, czy też chodzi tu tylko o reklamę kinową.

POLKA — NAJLEPIEJ PŁATNĄ ARTYSTKĄ NA ŚWIECIE. Amerykański „Dziennik dla wszystkich" zapowiada przybycie do Buffalo, Gildy Gray, najlepiej płatnej aktorki w świecie, Polki, podobno bardzo przywiązanej do swego narodu i zawsze to podkreślającej. Jest ona córką Maksymiljana Michalskiego, który przybył do Ameryki wraz z żoną i siedmioletnią córką Marynią w roku 1902 z Poznania i osiadł w Bayonne, gdzie pracował jako robotnik fabryczny.

Z tancerki kabaretowej przekształciła się Michalska-Gray w N. Jorku na tancerkę klasyczną, odbyła podróż informacyjną po europejskich centrach artystycznych i wreszcie została zaangażowana przez największe amerykańskie wytwórnie filmowe, pobierając najwyższe gaże, jakie kiedykolwiek osiągnięto w Ameryce.

Sprawy sądowe

SENSACYJNA ROZPRAWA PRZED TRYBUNAŁEM PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE O OBRAZĘ RELIGJI ŻYDOWSKIEJ.

Kraków, 25 września.

U wylotu ul. Senackiej i Poselskiej duży tłum, złożony z mieszkańców Kazimierza i Stradomia. Wejście do gmachu sądowego zatarasowane również publicznością. Wstępu do gmachu sądowego wzbraniają woźni tegoż sądu i posterunkowi, przepuszczając jedynie osoby, wykazujące się pozwem sądowym. Z trudem przeciskamy się do wnętrza gmachu.

Cóż to za sensacyjna rozprawa — rzu... nie w stronę jednego z woźnych sądowych!

— O obrazę religji żydowskiej.

Wielka sala przysięgłych szczelnie wypełniona. Tłok i zaduch nieopisany. Za barjerką, za zielonym stolikiem, pokrytym stosem zapisków i gazet, siedzi oskarżony, Jan Kozicki, odpowiedzialny redaktor „Hasła Narodowego".

Trybunał tworzą sędziowie: Kraus, jako przewodniczący, jako wotanci zaś Horski i Pelczar. — Prokuraturę zastępuje p. Hubl, na ławie obrońców zasiada adw. Rozmarynowicz.

AKT OSKARŻENIA.

Oskarżony Jan Koszicki, jako odpowiedzialny redaktor „Hasła Narodowego" w 25 numerze tego pisma zamieścił artykuł pod tytułem „Dwa pytania". W artykule tym autor, zastanawiając się nad pytaniem, czy żydzi wierzą w Boga, dochodzi do konkluzji, że żydzi w Boga nie wierzą i nigdy w Niego nie wierzyli, gdyż istota, którą czczą jako Boga, jest istotą pośledniego gatunku-szatanem. Na poparcie tego swego zdania, autor artykułu, powołując się na święte księgi żydowskie (których autor napewno nie rozumie) przedstawia Boga, czczonego przez żydów jako istotę, która mści się i nakazuje żydom krzywoprzysięgać i oszukiwać, która błogosławi rajfurstwu i handlowi żywym towarem, zdradzie, przekupstwu i lichwie. Na tej podstawie określa Go autor artykułu, nawet nie jako djabła wyższego rzędu, ale jako k... z ciurów piekielnych, jako jakiegoś wywłokę ambitnego i próżnego, jako Belzebuba na... szego z plugawców przedpiekla. Wkońcu zarzuca autor żydom, że żyjąc wśród innych narodów, ukrywają się z tem, że są wyznawcami Belzebuba i dlatego nazywają go wobec świata swoim Bogiem.

Przez ogłoszenie tego artykułu red. Kozicki dopuścił się obrazy religji z par. 122 a.b.u.k.

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Osk. Kozicki przyznaje, że artykuł powyższy został umieszczony w „Haśle Narodowym" za jego wiedzą i zezwoleniem, że z treścią tego artykułu zapoznał się przed oddaniem go do druku, jednak do winy się nie poczuwa, gdyż, jak twierdzi, artykuł ten, jego zdaniem, nie obraża religji żydowskiej, głoszonej przez Mojżesza i proroków, lecz zawiera tylko trafną krytykę wykładu tej religji przez księgę Szulhan-Aruch.

WNIOSKI OBROŃCY.

Po zeznaniach oskarżonego, obrońca jego, adw. dr Rozmarynowicz, postawił szereg wniosków dowodowych o zarekwirowanie Nr 19 „Rozwoju", tygodnika, wydawanego w Warszawie, w którym tensam artykuł był drukowany, o przedłożenie broszury p. t. „Żydowskie zwierciadło", która kilka miesięcy przed artykułem była wydana, o przedłożenie wyciągów z Szulhan-Aruchu celem autorytatywnego przetłómaczenia ich przez znawców. Ponieważ „Zwierciadło żydowskie" jest tłumaczeniem skiążki dra Justa „Judenspiegel", ofiaruje obrona dowód ze znawców na stwierdzenie zgodności tych dzieł.

Na zgodność „Zwierciadła żydowskiego" z Szulhen-Aruchem ofiaruje obrona dowód ks. prof. dra Archutowskiego, ks. prof. dra Kruszyńskiego i ks. J. Uuszlichta, wreszcie ks. J. Machaya.

Ponieważ już Koran piętnuje bluźnierstwa przeciwko Najświętszej Pannie i Chrytusowi, zawarte w Talumudzie, ofiarowuje obrona dowód z Koranu, znajdującego się w Bibljotece Jagiellońskiej.

Ponieważ przedmiotem rozprawy są kwestje nikomu ani z trybunału ani zławy przysięgłych, ani przedstawicielowi prokuratury jakoteż i obronie szczegółowo nieznane, przeto obrona wnosi na zawezwanie dwóch znawców w osobach ks. Kruszyńskiego i ks. Uuszlichta.

Po przedłożeniu tych wniosków Trybunał udał się na naradę celem powzięcia odpowiedniej uchwały. — Rozprawa toczy się dalej

Po naradzie Trybunał ogłosił uchwałę, odrzucają wszystkie wnioski, zaproponowane przez obronę poczem przemówił prok. Hubl, uzasadniając oskarżenie. Po przemówieniu prokuratora, zabrał głos drugi obrońca oskarżonego, adw. dr Antonjewicz. O godz. 1.15 przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę. Po pauzie przemawiać będzie oskarżony Kozicki, poczem Trybunał ogłosi werdykt.

DOM AUKCYJNY DLA ANTYKÓW
GLÜCKSELIG
Ges. m. b. H. WIEN IV. Mühlgasse 28-30.
Spuścizna po profesorze uniwersytetu, **Dr. Julianie Albercie Adamkiewiczu,** zawierająca francuskie antyki z XVIII stulecia (meble i t. p.) malowidła przeważnie polskich malarzy, w tem znany obraz Matejki „Biskup Gamrat opuszcza Wawel", brązy „Empire", w dobrym stanie, dywany i t. d.
Wystawa od dnia 10—12 października. **Licytacja** dnia 13 i 14 października punktualnie o godzinie 3-ciej po południu. 3326
Ilustrowany katalog S 20·—. Nie ilustrowane wydanie gratis.

Przypuszczalnie w poniedziałek p. Bartel utworzy gabinet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. W sytuacji, wywołanej przesileniem, jakie wybuchło dziś w nocy, **nie zaszła dotychczas zmiana.** Według pierwotnych dyspozycyj **premjer Bartel ma się udać do Druskienik, aby zasięgnąć opinji marszałka Piłsudskiego o położeniu.** Powrót ma nastąpić dopiero w niedzielę i przypuszczalnie dopiero w poniedziałek **po otrzymaniu ponownej misji, p. Bartel przedłoży listę zmienionego gabinetu.**

W kołach sejmowych mówią, jakoby misja utworzenia gabinetu miała być powierzona **ministrowi spraw wewnętrznych Młodzianowskiemu.** Jest to wersja zresztą podejrzana i nieprawdopodobna.

Gwarancja włoska w sprawie Besarabji

Budapeszt, 25 września (PAT). Orient Radio. Pisma donoszą, że **Włochy oświadczyły gotowość podpisania protokółu dotyczącego Besarabji.**

TELEGRAMY

Jeszcze dawny wymiar płac podoficerskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 września. Komunikują, że uposażenie **podoficerów w październiku będzie wypłacone w tym samym wymiarze, jak we wrześniu.**

Budienny pomaga wojskom czerwonym

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 25 września. Według doniesienia »Daily Telegr.« gen. **Budienny** z szefem swego sztabu Lebiediewem **przybył na granicę mandżurską** i rozpoczął wspólną akcję z gen. Fengem.

Gwałtowna ofenzywa na Urge

Pekin, 25 września (AW). Podkomendny Czang Tso Lina na czele wojsk mandżurskich w prowincji Cziczikar przeszedł **do gwałtownej ofensywy na Urgę,** po obu stronach linji kolejowej Pekin-Urga, oraz wzdłuż szosy z Urgi do Dołonoru. **Armja narodowa, operująca na tym odcinku, zmuszona została do odwrotu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z RYNKU EFEKTÓW I WALUT.

Kraków, 25 września.

Dzisiaj w prywatnych obrotach na rynku eefktów panuje tendencja lekko mocniejsza, szczególnie dla papierów cięższych, które są w nieco islniejszem zainteresowaniu, towaru jednakowoż nie brak.

Kursa kształtują się następująco: Zieleniewski 12.5 do 12 3/4, Górka 16 do 16.5, TPG 0.25—0.30, Chodorów 101—102, Chybie 6.60—6.75. Ruch ze względu na dzień sobotni niewielki. Z papierów pogiełdowych w prywatnych obrotach transakcje w Jaworznie 13.75 do 14, Cegielski 18, Lokomotywy 1.55—1.60.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja lekko zwyżkowa pod wpływem niewyjaśnionej sytuacji politycznej. Zainteresowanie i obroty stosunkowo niewielkie. W Krakowie w prywatnych obrotach dolar utrzymuje się na poziomie 8.99—9 gotówka, 9.04 czeki, Warszaw gotówka 9.00—9.01 gotówka prywatnie, bankowo gotówka 8.99, czeki 9.02, we Lwowie 8.99—9 gotówka, 9.03 czeki, Katowice 9.01 gotówka, 9.04 czeki.

Na wszystkich giełdach nastrój nieco mocniejszy, przy usposobieniu spokojnem i małych obrotach. Towar pokrywa zapotrzebowanie w zupełności. Bank Polski płaci w dalszym ciągu gotówka 8.94, czeki 8.98.

Zurych, 25 września (PAT). Paryż 14.42.5, Londyn 25.11 3/4, Nowy Jork 5.17, Belgja 13.81 3/4, Włochy 19.05, Hiszpanja 78.80, Holandja 207.40, Berlin 123.25, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.33 1/4, Oslo 113.47.5, Kopenhaga 137.42.5, Sofja 3.75, Praga 15.32.5, Budapeszt 0.7250, Białogród 9.14.5, Ateny 6.08, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.67, Helsingfors 13.03 1/4, Buenos Aires 210.5.

Ze sportu

CRACOVIA—POGOŃ.

Zawody te rozegrane będą w niedzielę, dnia 26 bm., o godzinie 3.30 po południu na boisku Cracovii i mają decydujące znaczenie dla Cracovii. Zawody te wykażą, czy mistrz okręgu krakowskiego jest w możności konkurować o tytuł mistrza Polski z Pogonią, pogromcą Amaterów i Hakoahu z Wiednia. Spodziewamy się zatem walki ostrej i ambitnej dwóch potentatów sportu piłki nożnej; który z nich zwycięsko wyjdzie, trudno przewidzieć. W każdym razie od dłuższego czasu nie mieliśmy w Krakowie zawodów, któreby wzbudziły tak olbrzymie zainteresowanie, jak obecne spotkanie mistrzów Krakowa i Lwowa, czego świadectwem jest zorganizowanie licznych wycieczek do Krakowa na te zawody z różnych miast Polski. Jedną z takich wycieczek organizuje przedewszystkiem ze Lwowa Pogoń, pragnąc mieć również swoich zwolenników na tych tak ważnych zawodach.

Składy obu drużyn będą następujące: **Pogoń**: Lachowicz, Olearczyk, Giebartowski, Hanke, Fichtel, Deutschmann, Urich, Batsch, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz. **Cracovia**: Mieczysławski, Gintel, Zastawniak I, Strycharz, Chruściński, Zastawniak II, Kubiński, Nawrot, Kałuża, Wójcik, Sperling.

CRACOVIA rez. — WISŁA rez.

Dnia 26 bm. o godzinie 10.30 rano odbędą się na boisku Ż. K. S. Makkabi (przy ul. Koletek) zawody między rezerwowemi drużynami Cracovii i Wisły.

DZIEŃ SZTAFET I PŁOTKÓW W KRAKOWIE.

W sobotę i niedzielę, 25 i 26 bm., odbędą się na boisku T. S. Wisła ogólno-polskie zawody lekko-atletyczne pod nazwą: „dzień sztafet i płotków".

I tak program tych zawodów obejmuje biegi z płotkami na 110, 200 i 400 metrów, sztafety 4×100, 4×200, 4×400 metrów, sztafety szwedzką i olimpijską, oraz 3×1.000, 4×1.500 i 10×100 metrów. Urozmaiceniem programu będzie nader zajmujący bieg rozstawny dla drużyn piłkarskich 11×100 metrów, do którego uczestnicy staną w kostjumach i butach piłkarskich.

Początek zawodów w sobotę o godzinie 4 po południu, a w niedzielę o godzinie 9.30 przed południem.



Oto prawdziwa niespodzianka!

Tak doskonałym tortem chciałabym w najbliższą niedzielę również i mojej rodzinie sprawić przyjemność, jeżeli mi Pani zdradzi tajemnicę jego przyrządzenia. — Proszę Pani, to nie jest żadna tajemnica, przepis do tego smacznego

tortu kawowo-czekoladowego z kremem

wydrukowany jest obok w odcinku. Prócz tego znajdzie go Pani wraz z licznemi innemi przepisami, według których każda gospodyni może tanio upiec najdoskonalsze torty i ciasta, w książeczce Dra. Oetkera. Do nabycia w każdym składzie, gdyby jej zabrakło, trzeba napisać wprost pod adresem:

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Przepis na ciasto: 20 deka cukru, 3 jajka, 4 łyżki stołowe wody, 10 deka mąki pszennej, 10 deka Dra. Oetkera mączki „Gustin", ½ paczki Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", 1 paczkę Dra. Oetkera cukru wanilijowego. Przepis na krem: ¼ litra mleka, 1 paczkę Dra. Oetkera leguminy czekoladowej w proszku, 12½ deka cukru, ¼ litra wody, 5 deka kawy, 12½ deka masła, 2½ deka tłuszczu roślinnego (Ceresu lub Palminu). Przyrządzenie ciasta: Trzy żółtka ubija się z wodą, cukrem i cukrem wanilijowym na pianę i dodaje stopniowo mąkę i „Gustin", zmieszane z „Backinem". Wreszcie miesza się z masą pianę z białek i piecze ją przy łagodnym ogniu w tortownicy. Przyrządzenie kremu: Z ¼ litra wody i dobrze zmielonej kawy zrobić odwar kawowy i przyrządzić z niego, z mleka, cukru i leguminy czekoladowej - budyń, który należy mieszać aż do ochłodzenia. Tymczasem miesza się przez mniejwięcej ½ godziny 12½ deka masła i 2½ deka Ceresu lub Palminu na pianę i dodaje po łyżce chłodnego budyniu czekoladowego. Ochłodzony tort kroji się na trzy równe warstwy i przekłada je kremem. Wierzch i boki smaruje się również kremem i ozdabia się nim wierzch.

Zastępca: Adolf Mirisz, Kraków, ul. Dietlowska 51. **Telefon 30-36.** 3323

KLĘSKA DEMPSEYA.

Jak już donosiliśmy, Jack Dempsey został pokonany przez Gene Turneya. Zwycięstwo zdobył Tunney w 10 rundzie w walce na punkty. Entuzjazm widzów był nie do opisania. — Turney, jak wiadomo, wyzwał Dempseya, aby bronił swego tytułu mistrza.

Dempsey przygotowywał się do tego spotkania od półtora roku, uprawiając systematyczny training.

Pierwszy raz w historji rozwoju sportu bokserskiego mistrzostwo świata zostało przyznane na punkty. Dempsey w czasie walki znacznie osłabł wskutek upływu krwi i przewaga prawie przez cały czas była po stronie Tunneya. Tylko w dwóch rundach sędziowie przyznali zwycięstwo Dempseyowi. Dempsey był dwa razy zwalony na ziemię i dopiero po 7 sekundach zdołał wstać. W czasie walki padał ulewny deszcz i pomimo to 150.000 widzów z górą godzinę czasu z zapartym oddechem przyglądało się walce. Mecz odbywał się pod gołem niebem.

FORTEPIANY
najkorzystniej tylko:
Wł. Bolański (Z. Roba nast.)
Kraków, Pałac Spiski. 3268

Odznaczenie na wystawie budowlanej we Lwowie

Na ogólno polskiej Wystawie Budowlanej urządzonej w ramach tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie, zwróciła na siebie uwagę grupa krakowska. Tak gmina krakowska, jakoteż poszczególni wystawcy — a przedewszystkiem rękodzielnicy — wystąpili bardzo poważnie, a eksponaty krakowskie były podziwiane przez fachowców. Znalazło to wyraz w ocenie sądu konkursowego, który przeszło połowę nagród przyznał wystawcom z Krakowa i województwa krakowskiego.

Najwyższe odznaczenie t. j. dyplom honorowy przyznano gminie m. Krakowa, za wysoki poziom eksponatów, oraz Izbie Rękodzielniczej za zorganizowanie zbiorowej wystawy i wysoką klasę pokazanych wyrobów. Następnie otrzymali: f-a Stefan Iglicki srebrny medal za wystawioną sypialnię machoniową. — Woźniak Feliks list pochwalny za aparaty fryzjerskie. — Zakłady przemysłu szklanego (Industrja) list pochwalny za doskonałą oprawę szkła. — S. G. Żeleński złoty medal za witraże. — Chrobak Ambroży srebrny medal za wyroby stolarskie. — Laszkiewicz Tadeusz złoty medal za roboty malarskie i trawienie szkła. — Malina Alojzy srebrny medal za okucia. — Związek Młodzieży Rękodzielniczej „Zemper" złoty medal za wyroby ślusarskie, Garde J. srebrny medal za okucia, Sądel Jan srebrny medal za pilniki, Wesely Franciszek list pochwalny za wyroby ślusarskie. — Oremus Jan złoty medal za wyroby ślusarskie. — Orlecki Karol srebrny medal za wzory malarstwa ściennego i lakiernictwa. — Steinberg J. srebrny medal za stolarszczyznę budowlaną, Meresiński W. srebrny medal za roboty stolarskie i za maszynkę do wpuszczania okuć, własnego pomysłu. — Błażek Adam srebrny medal za roboty blacharskie. — „Malarstwo ścienne" (J. Filipowski i prof. J. Bukowski) złoty medal za wzory patronów malarskich. — Manne S. srebrny medal za wystawione meble.

Pozatem przyznano jeszcze cementowni „Górka" S. A. złoty medal za cement i „Górkit", — cementowni „Liban" złoty medal za cement, — fabryce „Goleszów" złoty medal za cement i produkt Sicofix.

NA SEZON JESIENNY — **NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW** — **NA SEZON JESIENNY**

Bielizna

BIELIZNĘ PROF. JAEGERA
i wyroby pończosznicze poleca firma 3314
BREIT i NOWOMIAST
Kraków, ulica Stradom 23. — Telefon 2222
Zlecenia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą

Instrumenta muzyczne

IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska L. 13/N. R. 3249
wysyła mandoliny włoskie po 23—28 zł, skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł. Harmonje na 2 regis. 25 zł. Niklowy „Gre Roskopf" patent. z łańcuszkiem 13 złotych, niklowy płaski zegarek słynnej marki „Enigma" 22 złote, brzytwy po 6 . 10 złotych, maszynki do włosów 10—14 złotych. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie

Przybory dentystyczne

Czy używał Pan już
ZŁOTO DENTYSTYCZNE
najlepszej jakości marki „DENTOR"? Jeżeli nie — to proszę jeszcze dziś zamówić u 3312
S. VOGLERA, Kraków, ul. Grodzka 31
Telefon 4349 — celem przekonania się o jakości i taniej cenie

Latarki elektryczne

Latarki elektryczne i baterje
w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca 3178
fabryczny Skład instrumentów muzycznych
BRACIA FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa L. 5. Na żądanie wysyłamy cenniki.

TANI TYDZIEŃ WĘGLOWY
OKAZJA DLA P. T. CZYTELNIKÓW

Z. SŁAWIK i R. RZESZOT
Biuro: ulica Sienna L. 14. — Skład: ulica Pawia L. 15
Telefon 35-13 3292
dostarczają węgiel Dąbrowiecki pierwszorzędnych gatunków

SKŁAD WĘGLA Górnośląskiego, Dąbrowieckiego kopalni „Bory", jak również drzewo rznięte, rąbane i w kółkach dostarcza z zniesieniem do piwnicy na najkorzystniejszych warunkach
ADOLF BLUMENFELD, Kraków, Pawia 12. Tel. 59

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Powielamy rysunki i pismo ręczne oraz maszynowe
według następujących wzorów: 3311

PICA DOUBLE GOTHIC : WYSYŁAJCIE OFERTY, OKÓLNIKI I CENNIKI, A ZWIĘKSZYCIE SWOJE OBROTY.

Medium Roman : Skrypta, statuty, zaproszenia, urgensy i szablonowe listy powielamy terminowo.

Pica : Szanujcie Wasze maszyny do pisania i czas Waszych pracowników, nie pisujcie dziesiątek kopij, korzystajcie z naszych usług natychmiast.

Elite : Kupujcie nasze amerykańskie maszyny do pisania "ROYAL" i podróżne "CORONA", oraz powielacze i przybory marki:

D. Gestetner

Firma ADAM DYGAT, Kraków, Podwale 7. Tel. 1504

Diarjusz ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji pasażerskiej i bagażowej** między S. S. S. R. a Niemcami, Czechosłowacją, Austrją i Włochami tranzytem przez Polskę odbędzie się w dniach najbliższych w Moskwie. Opłaty mają być ustalone w dolarach.

— **Zwyżka cen żyta trwa dalej** mimo znacznej podaży ziarna. Ceny żyta kongresowego doszły na giełdzie warszawskiej do 36 zł za 100 kg.

— **Projekt rozporządzenia regulującego jednolite opłaty notarjalne** na całym obszarze Rzeczypospolitej przygotowuje min. sprawiedliwości.

— **Dekret o targach i wystawach przygotowuje Min. skarbu.** Dekret ważny jest ze względu na nadmierną ilość imprez tego rodzaju nieudolnie organizowanych lub też spekulacyjnych.

— **Młyny zostaną wciągnięte do wykazu zakładów przemysłowych o ruchu ciągłym** co umożliwi im pracę na trzy zmiany bez uprzedniego zezwolenia odpowiednich władz.

— **Pogłoski o zamierzonem znowelizowaniu podatku przemysłowego od obrotu** są bezpodstawne i sprawa ta w najbliższej przyszłości nie będzie aktualną.

Informacje przemysłowe i handlowe

RUCH PASAŻERSKI I TOWAROWY NA KOLEJACH POLSKICH W ROKU BIEŻĄCYM. Według danych min. kolei, w styczniu b. r. koleje polskie przewiozły 11 i pół miljona pasażerów, w lutym 10 i pół miljona, w marcu 11, w kwietniu 11 i pół, w maju 12, w czerwcu 13 i pół, w lipcu 14 miljonów. Wpływy ze sprzedaży biletów wynosiły w styczniu 17 i pół miljona, w lutym 16 miljonów, w marcu 18 i pół, w kwietniu 21, w maju 20, w czerwcu 23, w lipcu 25, w sierpniu 28 miljonów. Wpływy z ruchu towarowego stanowiły: w styczniu 27 miljonów, w lutym 28, w marcu 48, w kwietniu 36, w maju 31, w czerwcu 42, w lipcu 46 i w sierpniu 48 miljonów (wszystko w liczbach okrągłych).

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE WYPŁAT NALEŻNOŚCI PAŃSTWOWYCH. Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu, kasy skarbowe otrzymały polecenie, aby wszelkie wypłaty należności państwowych dokonywane były w biletach bankowych, a tylko na wyraźne żądanie odbiorców — w biletach zdawkowych i w bilonie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty i przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2 Tel. 1422

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Fortepiany — H. Smolarska skład fortepianów Kraków, Szewska 9.
JÓZEF WITEK fabrykant mechanik, stroiciel fortepianów, b. Wyk. Gabryelsko, ul. Stolarska L. 6 Telefon 980

Spedycja — Przeprowadzki w miejscu i koleją wozami meblowemi uskutecznia Biuro spedycyjne i komisowe „SPEDOKOM" Spółka z ogran. odpow. Kraków, ul. Mikołajska 4 Telefon 4510. Fachowa obsługa zapewniona. Ceny umiarkowane. Dla P. T. Wojskowych i Urzędników odpowiednie zniżki.

Wiedza — Kursa maturyczne dokształcające „WIEDZA" pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Sobczyńskiego w Krakowie, ul. Szczepańska L. 14 przygotowują tak do matury, jak też do wszystkich egzaminów

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek główny 38

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy ... 273.

Zakład fotograficzny — Zakład art. fotografji i powiększeń „JANINA" Kraków, ulica Starowiślna L. 21 urządzony według najnowszych wymogów techniki fotograficznej

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT
ROZKŁAD LOTÓW

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
8·00	Gdańsk	17·15	8·30	Warszawa	15·15
11·00	Warszawa	14·15	11·15	Kraków	12·30
14·00	Warszawa	11·15	12·00	Kraków	11·30
17·00	Lwów	8·15	—	Brno	—
8·00	Lwów	15·15	—	Brno	—
11·00	Kraków	12·15	15·00	Wiedeń	8·30

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel.

Crin d'Afrique, trawa morska.
Importerom służymy chętnie najkorzystniejszemi ofertami. — **Poszukujemy** zdolnego, ruchliwego, sumiennego i dobrze wprowadzonego rejonowego zastępcę.
Technisch Chemische Handelsges. m. b. H. Nfg.
Wien I., Fleischmarkt 1. 3322

Oddawna renomowane 3325
specjalne pensjonaty dla młodych panienek
B. Freylers Nachf. Metzger
Naukowo wychowawczy instytut z wszystkiemi szkołami Wien, I., Kolowratring Nr 9
Instytut willowy — według wzoru szwajcarskiego Wien, XIII. Hietzing, Wenzgasse 19.
Internat, eksternat, pobyt dzienny, prospekty, tel. 96250

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż powróciłem z Paryża, przywiozłem najnowsze modele, wykonuję nadal wszelkie roboty kuśnierskie.
D. Bochenek
Kraków, Florjańska 27.
! ! Uwaga na adres ! ! 329

„OLLA" PREZERWATYWY
„OLLA" istniejąca niedościgniona marka światowa, udoskonalona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr 1202 dol. am. 0·60, Nr 1203 1·—, Nr 1204 1·20. 3070

Zakład kuśnierski K. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ulica Grodzka **59**
3221

Miód czysto pszczelny
w blaszanych konewczkach 5 kg, brutto zł 14·50, 10 kg zł 23·50, wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką 3328
D. CZACZKES — TARNOPOL — RYNEK.

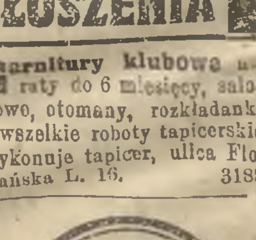
DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukuję 2-3 pokoi z kuchnią i przynależnościami, za czynszem miesięcznym lub kwartalnym — według umowy. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" dla „Zet." 3320

Garnitury klubowe na raty do 6 miesięcy, salonowo, otomany, rozkładanki i wszelkie roboty tapicerskie wykonuje tapicer, ulica Floriańska L. 16. 3185

Wózki dziecięce odnawia ładnie i tanio, gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7.** 3150

Kapelusze męskie krajowe i zagraniczne i dla duchowieństwa poleca **Antoni Jarosz**, Kraków, ulica Sławkowska 24 (Dom emerytów). — Przerabia kapelusze męskie, damskie, na najnowsze fasony. 3182



Klawol bezpośrednio i bez bólu usuwa **ODCISKI** SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
3017

Najkorzystniejsze źródło zakupu! Kapelusze męskie, najmodniejsze, koszule, krawaty, poleca „Au Bon Marché", Kraków, ulica św. Tomasza 20. Telef. 2755. 3319

Kupuję złoto, srebro, sztuczne zęby; płacę najwyższe ceny. — S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ulica Sienna L. 17. 3230

Pianino używane, orzechowe, do sprzedania. Helena Smolarska, Szewska 9. 3327

Ruchliwi kolporterzy i akwizytorzy uzyskać mogą na dogodnych warunkach rozsprzedaż wydawnictw Związku Strzeleckiego. Zgłaszać się osobiście od godziny 10—11 lub listownie: **Związek Strzelecki, Warszawa, Aleje Jerozolimskie L. 27/3.** 3329

Żądajcie wszędzie „NOWEJ REFORMY"

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.